

POSTANOWIENIE

25 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

SSN Karol Weitz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 25 lipca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Prokuratora Generalnego
od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 26 lipca 2023 r., VI ACa 1843/23,
w sprawie z wniosku W. K.
z udziałem K. B.
przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu
o nakazanie powrotu dziecka,

1. oddała skargę kasacyjną

**2. ustala, że koszty postępowania kasacyjnego uczestnicy
postępowania ponoszą we własnym zakresie.**

Marta Romańska

Dariusz Zawistowski

Karol Weitz

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 5 kwietnia 2023 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił wniosek W. K. o nakazanie powrotu małoletniej M. B. do miejsca stałego pobytu na terenie Islandii. Ustalił, że małoletnia M. B. jest dzieckiem pochodzącym z nieformalnego związku W. K. i K. B.. Urodziła się na terenie Islandii, gdzie przebywała razem z rodzicami, którzy zamieszkiwali wspólnie. Małoletnia od 2020

r. uczęszczała do przedszkola. Uczestniczka K. B. przyleciała do Polski 20 sierpnia 2022 r. z córką M. B.. Wnioskodawca nie wyrażał zgody na wyjazd M. do Polski. Zabrał i ukrył paszport córki. K. B. nie poinformowała wnioskodawcy o decyzji wyjazdu z Islandii i terminie wylotu do Polski. Przed wyjazdem uczestniczka zawiadomiła policję, że mimo braku zgody wnioskodawcy konkretnego dnia będzie na lotnisku. Twierdziła, że obawia się reakcji partnera i prosiła o ochronę. Wcześniej uczestniczka w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej otrzymała tymczasowy paszport, który uprawniał ją do zabrania córki do Polski.

W Polsce małaletnia M. B. zamieszkała wraz z matką w W., w mieszkaniu należącym do jej babki. Lokal ma powierzchnię 80 m². M. B. ma dobre warunki do zabawy i nauki. Uczęszcza do przedszkola, a umowę o pobyt dziecka w tej placówce podpisał również wnioskodawca. M. B. zaadaptowała się do nowego środowiska. Ma więź emocjonalną z obojgiem rodziców, ale wyróżnia matkę jako opiekuna pierwszoplanowego. W przypadku rozłąki z matką istnieje poważne ryzyko narażenia córki uczestników na zakłócenie rozwoju i zaburzenie poczucia bezpieczeństwa.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w sprawie mają zastosowanie przepisy Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzonej w Hadze 25 października 1980 r. (Dz.U. z 1995 r. Nr 108, poz. 528 i 529). Sąd pierwszej instancji podkreślił, że celem Konwencji jest przeciwdziałanie negatywnym skutkom międzynarodowego uprowadzania lub zatrzymywania dzieci. Postępowanie wszczęte na podstawie przepisów Konwencji ma doprowadzić do przywrócenia stanu faktycznego i prawnego, jaki istniał przed bezprawnym uprowadzeniem lub zatrzymaniem dziecka. Uprowadzenie lub zatrzymanie dziecka jest bezprawne w rozumieniu Konwencji jeżeli nastąpiło naruszenie prawa do opieki przyznanego przez ustawodawstwo państwa, w którym dziecko miało miejsce stałego pobytu bezpośrednio przed uprowadzeniem lub zatrzymaniem oraz, jeżeli w chwili uprowadzenia lub zatrzymania prawo to było skutecznie wykonywane.

Osoba zainteresowana może domagać się powrotu dziecka, które nie ukończyło lat 14 i które zostało bezprawnie uprowadzone lub zatrzymane, z jednego państwa, będącego stroną Konwencji do innego państwa, również

będącego stroną Konwencji. Konwencja przyjmuje jako zasadę niezwłoczny powrót dziecka do państwa miejsca jego stałego pobytu (art. 12 ust. 1 Konwencji). Organ orzekający państwa, do którego dziecko zostało bezprawnie uprowadzone lub w którym zostało bezprawnie zatrzymane, jest obowiązany do zarządzenia jego niezwłocznego powrotu, jeśli dziecko nadal w tym państwie przebywa, a wniosek wpłynął przed upływem roku od momentu uprowadzenia lub zatrzymania dziecka. Powrót dziecka powinien zostać zarządzony nawet po upływie jednego roku, chyba że zostanie ustalone, że dziecko przystosowało się już do swego nowego środowiska (art. 12 ust. 2 Konwencji).

Sąd Okręgowy dał w całości wiarę zeznaniom uczestniczki zarówno, co do przesłanek, które kierowały nią w podjęciu decyzji o wyjeździe z Islandii, jak też co do sytuacji życiowej małoletniej przed wyjazdem i po opuszczeniu Islandii. Sąd pierwszej instancji uznał za przekonujące wnioski zawarte w sporządzonej w sprawie opinii. Wskazał, że dla sposobu rozstrzygnięcia istotne było ustalenie, czy odmowa powrotu uczestniczki do Islandii może zostać uznana za usprawiedliwioną. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że powrót dziecka wiązałby się z poważnym ryzykiem szkody psychicznej lub postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia w razie oddzielenia go od rodzica, który dokonał bezprawnego uprowadzenia lub zatrzymania dziecka, jedynie wówczas, gdy zachodzą obiektywne przesłanki uniemożliwiające powrót tego rodzica z dzieckiem do kraju, z którego zostało zabrane.

Uczestniczka K. B. sprzeciwia się powrotowi na Islandię. Uzasadniała to nieznaną jej języka, niemożnością wynajęcia mieszkania, wysokimi kosztami utrzymania, a przede wszystkim zerwaniem relacji z wnioskodawcą. Podnosiła, że w Islandii nie ma rodziny i bliskich przyjaciół. Obawia się także o bezpieczeństwo własne i córki ze względu na agresywne zachowania wnioskodawcy, jakie ujawniają się u niego po spożyciu alkoholu.

W ocenie Sądu Okręgowego argumenty wskazane przez uczestniczkę były przekonujące i zostały potwierdzone w zebranym w sprawie materiałem dowodowym. Nie są to zatem jedynie gołosłowne twierdzenia uczestniczki, które wynikałyby z jej subiektywnego odczucia. Wyjazd małoletniej M. do Islandii bez

matki z pewnością naraziłyby dziewczynkę na traumatyczne przeżycia. Sam wnioskodawca nie zaprzeczał, że uczestniczka jest dla M. rodzicem pierwszoplanowym i jeśli dziecko miałoby wrócić do Islandii to tylko i wyłącznie wraz z matką.

Sąd Okręgowy uznał, że w świetle ustalonych w sprawie okoliczności istnieje poważne ryzyko, że powrót małoletniej M. do Islandii naraziłby ją na szkodę psychiczną i postawiłby dziecko w sytuacji nie do zniesienia. Mimo niewątpliwego celu Konwencji, którym jest przeciwdziałanie samowoli osób zainteresowanych sprawowaniem pieczy nad dzieckiem i zapobieganie premiowaniu tego rodzaju postaw, Sąd Okręgowy ocenił, że biorąc pod uwagę dobro małoletniej córki wnioskodawcy i uczestniczki, wniosek złożony przez W. K. należało oddalić.

Postanowieniem z 26 lipca 2023 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, na skutek apelacji wnioskodawcy, zmienił zaskazane postanowienie Sądu Okręgowego w ten sposób, że nakazał K. B. zapewnienie powrotu małoletniej M. B. do Islandii w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się postanowienia.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji ustalony przez ten Sąd stan faktyczny sprawy nie stanowi harmonijnej całości, wynikającej z logicznej oceny materiału dowodowego. Doprowadziło to do nieprawidłowego zastosowania przepisów Konwencji haskiej.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że Sąd Okręgowy uznając, iż wyjazd uczestniczki z dzieckiem do Polski nie naruszył przepisów prawa islandzkiego pominął, że uczestnicy zawarli „Porozumienie o władzy rodzicielskiej”, w którym uzgodnili, iż „władza rodzicielska nad dzieckiem będzie wspólna” i nastąpiło jedynie zaniedbanie przeprowadzenia rejestracji tego dokumentu. Obecnie została przeprowadzona rejestracja tego porozumienia w Krajowym Rejestrze Ludności, a uczestniczka w zeznaniach potwierdziła zawarcie porozumienia i nie kwestionowała, że władza rodzicielska jest wykonywana przez obojga rodziców. Istniała zatem podstawa do ustalenia, że obie strony sprawowały w dniu 20 sierpnia 2022 r. i nadal sprawują władzę rodzicielską nad małoletnią M., co w konsekwencji prowadzi do wniosku, iż wyjazd dziecka z Islandii, przy

ustaleniu braku zgody wnioskodawcy, wypełnia przesłanki określone w art. 3 Konwencji haskiej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było podstaw do uznania, że jedną z przyczyn pozostania uczestniczki z córką w Polsce był lęk przed agresywnymi zachowaniami wnioskodawcy, które ujawniają się po alkoholu. Z materiału dowodowego w postaci zeznań uczestniczki i świadka D. U. nie wynika, że po 2019 r. zdarzyły się niewłaściwe zachowania wnioskodawcy po spożyciu alkoholu. Wnioskodawca w 2019 r. zadeklarował, że nie będzie pił alkoholu. Brak było podstaw do stwierdzenia, że wnioskodawca kiedykolwiek i jakimkolwiek zachowaniem zagroził bezpieczeństwu dziecka, a interwencje służb islandzkich miały miejsce w 2017 r., czyli przed narodzinami córki. Uczestniczka zaś przyznała, że wnioskodawca „nigdy nie skrzywdził M.”, oraz że samodzielnie opiekował się córką w domu.

Nie ma także podstaw do ustalenia, że wnioskodawca nadużywa alkoholu. Spożywa alkohol incydentalnie. Nie może to stanowić zagrożenia dla bezpieczeństwa dziecka, o czym jest przekonana również uczestniczka, skoro pozostawia Maję pod opieką ojca, łącznie z nocowaniem, podczas jego pobytów w Polsce. Zatem obawy uczestniczki są wyolbrzymione. Doświadczenie życiowe oraz zasady logiki wskazują także, że gdyby uczestniczka faktycznie uznawała wnioskodawcę za człowieka agresywnego, nadużywającego alkoholu, z pewnością nie pozostawiałaby dziecka pod jego opieką.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że przepisy Konwencji haskiej nie mogą być wykorzystywane do rozstrzygania sporu o wykonywanie opieki nad dzieckiem. Orzeczenie nakazujące powrót dziecka nie rozstrzyga o sposobie sprawowania pieczy, miejscu przyszłego pobytu i o kontaktach rodziców z dzieckiem. Nie ma ono także znaczenia prejudycjalnego ani innej prawnej doniosłości w postępowaniu dotyczącym tego zagadnienia. Służy wyłącznie przywróceniu stanu poprzedniego, a rozstrzygnięcie w przedmiocie wykonywania pieczy nad dzieckiem powinno nastąpić, po jego powrocie, w państwie stałego pobytu dziecka.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 Konwencji haskiej obowiązek nakazania powrotu dziecka jest zasadą, która nie ma zastosowania wyłącznie w razie wystąpienia

wyjątków uzasadniających odmowę powrotu dziecka ze względu na jego dobro (art. 12, 13 i 20 Konwencji haskiej). Powinny być one interpretowane wąsko, ponieważ odmienna wykładnia zagrażałaby realizacji celów Konwencji. Nie jest zatem istotne zbadanie, czy sytuacja dziecka będzie kształtować się korzystniej, gdy pozostanie ono z uprowadzającym rodzicem, czy też gdy wróci do kraju, skąd zostało uprowadzone.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy przyjmując, iż powrót małoletniej M. do kraju stałego miejsca pobytu naraziłby ją na szkodę psychiczną oraz postawiłby w sytuacji nie do zniesienia naruszył art. 13 lit. b Konwencji haskiej. Brak było bowiem podstaw do stwierdzenia, że kiedykolwiek i jakimkolwiek zachowaniem wnioskodawca zagroził bezpieczeństwu dziecka. Nie ma również ryzyka stosowania przez ojca wobec córki przemocy psychicznej lub fizycznej. Wnioskodawca ma poprawne relacje z M.. Jedynie między rodzicami małoletniej dochodziło do konfliktów. Incydent ze spożyciem alkoholu, podnoszony przez uczestniczkę, w tym zdarzenie z 14 września 2022 r., kiedy to nauczycielka z przedszkola „wyczuła alkohol”, gdy został jej przedstawiony wnioskodawca, nie miało żadnego wpływu na prawidłowe relacje wnioskodawcy z córką i nie rodziło żadnych realnych zagrożeń z jego strony. Należy zwrócić także uwagę na postępowanie uczestniczki, która zostawiała dziecko pod opieką ojca zarówno w Islandii, jak i podczas pobytów wnioskodawcy w Polsce po sierpniu 2022 r. Uczestniczka nie upatrywała zatem żadnego zagrożenia dla dziecka w osobie wnioskodawcy. Małoletnia M. ma zachowany normalny, swobodny kontakt z ojcem.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że wątpliwość co do tego, czy wnioskodawca posiada predyspozycje, żeby stać się pierwszoplanowym opiekunem dziecka, nie może rzutować na ocenę zasadności wniosku. Ta kwestia powinna być rozstrzygnięta przez właściwy sąd opiekuńczy. Postępowanie prowadzone w ramach badania przesłanek określonych w art. 13 lit. b Konwencji haskiej nie może prowadzić do przekształcenia sprawy o wydanie dziecka w postępowanie opiekuńcze, a tego rodzaju wadliwe rozumienie tego przepisu zaprezentował Sąd pierwszej instancji. Uwzględniając powyższe Sąd drugiej instancji ocenił, że nie ma podstaw do przyjęcia istnienia poważnego ryzyka w przypadku powrotu dziecka do Islandii, w rozumieniu art. 13 lit. b Konwencji

haskiej. W toku postępowania nie wykazano by dziecko, także przed uprowadzeniem, doznawało w miejscu stałego pobytu rzeczywistej szkody, a wersję prezentowaną przez uczestniczkę należało uznać za wyolbrzymioną i niewiarygodną. Nie ma podstaw do przyjęcia, że małoletnią po powrocie do Islandii spotka krzywda. Dla dziecka powrót bez matki - o ile zdecyduje się ona na takie rozwiązanie - będzie trudny, ale nie będzie to sytuacja nie do zniesienia, skoro powróci ono do tych warunków, w których już poprzednio, bez komplikacji funkcjonowało. Uczestniczka nie była jedynym opiekunem córki, gdyż wnioskodawca współuczestniczył w tej opiece. Ojciec miał prawidłowe relacje ze swoją córką, a jeżeli uległy one osłabieniu, to jest to skutek uprowadzenia dziecka, braku z nim bieżących kontaktów oraz niezdolności rodziców do kompromisu i koncentrowania się na własnych problemach, bez dostrzeżenia dziecka i jego potrzeb.

Wnioskodawca złożył także zapewnienie dotyczące udzielenia pomocy uczestniczce po jej powrocie z dzieckiem do Islandii, w postaci umożliwienia jej zamieszkiwania w wynajmowanym przez siebie mieszkaniu. Ewentualny brak realizacji tych zapewnień przez wnioskodawcę stanowiłby wyraz braku jego lojalności wobec polskiego Sądu, przed którym oświadczenie to zostało złożone, co powinno zostać wzięte pod uwagę przy ocenie całokształtu okoliczności przez właściwy sąd orzekający w przedmiocie opieki nad dzieckiem, którego rolą będzie podjęcie dalszych niezwłocznych decyzji, uwzględniających przesłankę dobra dziecka. W realiach sprawy nie istniały zatem podstawy do odmowy nakazania powrotu małoletniej M. do Islandii.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną Prokurator Generalny. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, art. 13 lit. b Konwencji haskiej z 1980 r. w zw. z art. 3 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120 poz. 525 ze zm.) oraz art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61 poz. 284 ze zm.) oraz naruszenie art. 13 zdanie 2 Konwencji

haskiej z 1980 r., art. 12 ust. 1 w zw. z art. 3 Konwencji o prawach dziecka i art. 72 ust. 3 Konstytucji. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i orzeczenie co do istoty sprawy lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W świetle dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny ocenił prawidłowo, że zostały spełnione wskazane w art. 3 Konwencji haskiej przesłanki definiujące pojęcie uprowadzenia dziecka, co nakazywało stwierdzenie, że doszło do uprowadzenia małoletniej M. B. z terytorium Islandii. Uzasadniało to zastosowanie art. 12 zdanie pierwsze Konwencji. Powyższe stanowisko Sądu drugiej instancji nie jest kwestionowane w skardze kasacyjnej. Zarzut naruszenia art. 12 zdanie pierwsze Konwencji nie został w niej zawarty. Zarzuty skargi kasacyjnej dotyczą w istocie jedynie błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 13 lit. b) Konwencji, w związku z wadliwą oceną przesłanek uzasadniających odmowę zarządzenia wydania uprowadzonego dziecka i wadliwą oceną, że nie istnieje poważne ryzyko, iż powrót małoletniej M. B. naraziłby ją na szkodę fizyczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia oraz nieuwzględnienie przesłanki dobra dziecka jako podstawy do oddalenia wniosku.

Zarzut błędnej wykładni art. 13 lit. b) Konwencji haskiej był nieuzasadniony. Sąd Apelacyjny w swoich rozważaniach stwierdził, że powyższy przepis uchyla obowiązek zarządzenia wydania bezprawnie uprowadzonego dziecka, który jest zasadą, w przypadku „wystąpienia wyjątków uzasadniających odmowę zwrotu dziecka ze względu na jego dobro” i wyjątki te powinny być interpretowane wąsko, ponieważ odmienna wykładnia zagrażałaby realizacji celów Konwencji. Za zasadnością takiego stanowiska przemawia sposób redakcji przepisu art. 13 lit. b) Konwencji, który przewiduje możliwość odmowy wydania uprowadzonego dziecka, jeżeli istnieje poważne ryzyko, że powrót naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłoby je w sytuacji nie do zniesienia. Sąd Apelacyjny prawidłowo określił zatem relację pomiędzy art. 12 zdanie pierwsze Konwencji i art. 13 lit. b) Konwencji. Nie może budzić

wątpliwości, że odmowa zastosowania art. 12 zdanie pierwsze Konwencji w przypadku bezprawnego uprowadzenia dziecka może mieć miejsce wówczas, gdy określone okoliczności ustalone w rozpoznawanej sprawie nakazują zastosowanie art. 13 lit. b) Konwencji (wskazują na wystąpienie przesłanek określonych w tym przepisie). Nie ulega także wątpliwości, że Sąd Apelacyjny wskazał i poddał ocenie przesłanki warunkujące zastosowanie art. 13 lit. b) Konwencji. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni tego przepisu.

Ocena, czy w realiach konkretnej sprawy zachodziły podstawy do zastosowania art. 13 lit. b) Konwencji może być jedynie przedmiotem zarzutu niewłaściwego zastosowania tego przepisu. Sąd Apelacyjny odwołał się do stanowiska judykatury wskazującego, że odmowę nakazania powrotu dziecka uzasadnia tylko taka szkoda fizyczna lub psychiczna, która stawia dziecko w sytuacji nie do zniesienia, przy czym ryzyko takiej szkody lub powstania innej sytuacji, która byłaby dla dziecka nie do zniesienia, musi być realne i poważne. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 1 grudnia 2000 r. (VCKN 1747/00) stwierdził, że art. 13 lit. b) Konwencji dotyczy sytuacji, gdy poważne ryzyko wystąpienia wskazanych w nim konsekwencji dla dziecka wiąże się z możliwością nadużyć lub zaniedbań w stosunku do dziecka ze strony wnioskodawcy ubiegającego się o wydanie dziecka, w szczególności, jeżeli istnieje z jego strony zagrożenie używania wobec dziecka przemocy fizycznej, psychicznej, jego seksualnego wykorzystania lub gdy zagrożenie to wynika z jego patologicznych zachowań na tle alkoholizmu, narkomanii czy chorób psychicznych.

W tym kontekście Sąd Apelacyjny dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Podkreślił trafnie, że małaletnia M. B. urodziła się i wychowywała na terenie Islandii, gdzie zamieszkiwała z rodzicami i tam znajdowało się jej centrum życiowe. Z tych względów uznał, że sam powrót do Islandii nie niesie dla małaletniej zagrożenia. Sąd drugiej instancji ocenił także trafnie, że małaletnia córka wnioskodawcy i uczestniczki jest obecnie mocniej związana emocjonalnie z matką. Wskazał jednak, że brak jest podstaw do przyjęcia, że małaletnią po powrocie do Islandii spotka krzywda.

Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne wskazują, że zasadniczym powodem powrotu uczestniczki do Polski nie był sposób wykonywania władzy rodzicielskiej przez wnioskodawcę, lecz relacje między samymi uczestnikami. Możliwość powrotu małoletniej do Islandii budzi wątpliwość głównie z uwagi na odmowę powrotu deklarowaną przez uczestniczkę K. B.. Sąd Apelacyjny podkreślił, że powrót dziecka bez matki, gdyby uczestniczka podjęła taką decyzję, byłby dla niego trudny, ale nie byłaby to sytuacja nie do zniesienia, skoro dziecko powróciłoby do warunków, w których już funkcjonowało. Sąd Apelacyjny ocenił jednocześnie, że uczestniczka nie wykazała, aby jej powrót do Islandii wraz z dzieckiem nie był możliwy, co groziłoby dziecku rozłąką z matką. Zasadnie podkreślił także, że orzeczenie nakazujące powrót dziecka do Islandii nie oznacza pozbawienia uczestniczki praw rodzicielskich, a kwestie związane z wykonywaniem opieki na dzieckiem powinny być rozstrzygnięte przez właściwy sąd opiekuńczy.

Stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku zaskarżonego skargą kasacyjną wskazuje jednoznacznie, że ocena zasadności apelacji wnioskodawcy została dokonana z uwzględnieniem zasady dobra małoletniej M. B.. Dotyczyło to w szczególności oceny jej sytuacji w kontekście ustaleń wskazujących na sposób wykonywania przez rodziców małoletniej ich obowiązków rodzicielskich. Sąd Apelacyjny podkreślił także wyraźnie, że ocena określonych w art. 13 lit. b) Konwencji przesłanek uzasadniających odmowę powrotu dziecka jest dokonywana z punktu widzenia jego dobra. Brak jest zatem podstaw do podzielenia stanowiska skarżącego, że Sąd drugiej instancji nie przeprowadził odpowiedniej oceny przesłanek określonych w art. 13 lit. b) Konwencji i nie uwzględnił przesłanki dobra dziecka jako podstawy rozstrzygnięcia, która w ocenie skarżącego uzasadniała oddalenie wniosku.

Z przyczyn wyżej wskazanych zarzuty skargi kasacyjnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego były bezzasadne. Nie mogły zatem stanowić podstawy do stwierdzenia, że przez wydanie zaskarżonego postanowienia doszło do naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego (art. 398³ § 2).

Z tych względów skarga kasacyjna była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie 398¹⁴ k.p.c.

[SOP]

[ał]